

**Ceny Kurjera**

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.  
Kwartalnie 10 „ ark.  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza pełnego za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadestane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:  
Dziś: Jana z Malty.  
Jutro: Apolonji p  
Pojutrze: Scholastyki.

Grecko-katolickie:  
Joana.  
Jefrema,  
Ilnatya.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

**KALENDARZ MYSLIWSKI.** Wolno polować na kozy (kozłce), dropie, pardwy, lisy, słonki, jaszczki i na ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 7 g. 26 m.  
Zachód „ 9 5 g. 04 m.  
Barometr 766 Mm

## Od wydawnictwa.

### Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
<b>w miejscu</b>	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
<b>na prowincji</b>	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorem Kurjera Lwowskiego będą mogli i nadal otrzymywać „Echo“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „Nowe Mody“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie: „Kurjer Lwowski“, dla uniknięcia pomyłek.

## Zmiana postanowień noweli do ustawy przemysłowej.

Sprawozdanie z posiedzeń sekcji przemysłowej tudzież handlowej lwowskiej Izby nad wnioskami podniesionymi w Radzie państwa, dotyczącymi projektowanej zmiany niektórych postanowień noweli do ustawy przemysłowej z r. 1883, tudzież kodeksu handlowego, brzmi następująco:

Namiestnictwo udzielając Izbie odpis rozporządzenia ministerstwa handlu z d. 19. sierpnia 1892, poszczególniającego w Radzie państwa postawione wnioski, zmierzające do zmiany niektórych postanowień noweli do ustawy przemysłowej z r. 1883, zawezwało Izbę, aby po ocenieniu opinii stowarzyszeń przemysłowych przez starostwa nadesłać się mających, wypowiedziało zdanie swoje w poruszonych kwestiach. Po nadejściu opinii stowarzyszeń przemysłowych i starostw, rozpatrywały obie sekcje: przemysłowa i handlowa odnośne opinie i przedkładają niniejszem następujące wnioski:

Przedewszystkiem rozpatrywały sekcje projekt do ustawy, który przy sposobności traktowania przedłożenia rządowego, dotyczącego wykonania robót komunikacyjnych w Wiedniu, wniesiono w Radzie państwa następującej treści:

I. Postanowienia rozdziału VI. ustawy przemysłowej mają być zastosowane także do tych osób, których używa się w przemyśle do najprostszyc robót dziennych.

II. Upoważnia się polityczną władzę krajową, po wysłuchaniu dotyczących Izby handlowych i przemysłowych, do rozszerzenia postanowień § 96 a. i 96 b. ustawy przemysłowej na pomocników przemysłowych i robotników dziennych w zakładach nie prowadzonych fabrycznie, zatrudniających jednakowoż więcej jak 20 osób.

Projektu tego nie przyjęto w Radzie państwa, natomiast powzięto rezolucję, aby co do pożyteczności i możliwości projektowanego rozszerzenia ochrony robotników, zarządzono przesłuchanie kół fachowych i opinie ich przedłożono wydziałowi przemysłowemu Izby posłów. Opinie starostw i stowarzyszeń przemysłowych opiewają przeważnie przeciw powyższemu projektowi, a także obie sekcje za nim oświadczyć się nie mogą. Rozciągnięcie bowiem postanowień rozdziału VI. ust. przem. także na dziennych wyrobników, używanych w przemyśle do najpodrzedniejszych robót, nie zgadzałyby się wcale z duchem ustawy przemysłowej, której celem jest podniesienie przemysłu i unormowanie stosunków prawnych, na tle ściśle przemysłowem zrodzonych.

Tymże celem zaś nie może być ujęty żadną miarą także zarobek dzienny z pracy najpospolitszej. Nie ma on nie wspólnego z kwestją rozwoju przemysłowego, ani w ogóle nie należy do właściwego zawodu przemysłowego, a zresztą już nowelą przemysłową z 8. marca 1885 posunięto się do ostatniego możliwego kresu, zaliczając do kategorii pomocników przemysłowych także robotników używanych w przemyśle do posług pomocniczych podrzędnych, o ile nie są wyrobnikami dziennymi. Postanowienia rozdziału VI. ust. przem. nie dałyby się nawet ściśle zastosować do robotników dziennych, jak w szczególności: przepis o terminie wypowiedzenia służby, przepis o odmiennem traktowaniu uczniów i czeladników, przepis o karygodności przyjęcia robotnika porzucającego służbę u poprzedniego pracodawcy, przepis o ksiązkach roboczych itp., a w razie zastosowania byłoby zbyt krzywdzącymi tak dla szukającego zarobku dziennego jak i dla pracodawcy, szczególnie w naszych stosunkach. Robotnikami dziennymi są bowiem u nas przeważnie rolnicy, udający się w chwilach wolnych od gospodarstwa na robotyienne, obciążanie ich zatem obowiązkami zawodowego pomocnika przemysłowego, byłoby niesłusznem, a także nadzwyczaj uciążliwym dla pracodawcy, który w obec robotnika dziennego, zatrudnianego u niego zaledwie może jeden dzień, musiałby spełniać wszystkie te obowiązki, jakie wobec pracującego u niego stale robotnika przemysłowego ponosić musi.

W ogóle nie można dopatrzeć się jakich korzyści dla dziennego robotnika z projektowanego zastosowania VI. rozdziału ust. przem. na tę kategorię robotników, a to tem mniej, że dotychczasowe przepisy, dotyczące zdrowia i życia rolnika zupełnie są wystarczające.

Również oświadczenia się obie sekcje przeciw rozszerzeniu postanowień § 96 a. i 96 b. ustawy przemysłowej, traktujących o czasie pracy i używaniu dzieci i młodocianych pomocników w zakładach fabrycznych, także na pomocników przemysłowych i robotników dziennych w zakładach nie prowadzonych fabrycznie, zatrudniających jednakowoż więcej jak 20 osób — gdyż jakkolwiek ograniczenia przewidziane w § 96 a. i 96 b., usprawiedliwione są uciążliwszem zajęciem w zakładach fabrycznych, to rozciągnięcie tych ograniczeń na rodzaje przemysłu nie fabrycznie prowadzone, w których młodociani pomocnicy zazwyczaj tylko do lżejszych robót są używani, nie miałyby żadnej podstawy.

Co do dalszych 12 wniosków, wyszczególnionych w reskrypcie ministerjalnym, względem których ministerstwo wyraźnie zaznaczyło, iż nie wszystkie z tych wniosków nadają się do nadania im mocy ustawy, przedstawiają sekcje następujące zapatrywania a mianowicie co do wniosków ad 1 i 4 będących ze sobą w związku:

1. Przed wydaniem karty przemysłowej, a osobliwie koncesji przemysłowych, ma władza przemysłowa wysłuchać stowarzyszenie i tegoż opinie uwzględnić; również ma być poprzednio wysłuchana gmina siedziby przemysłu.

4. Stowarzyszeniom przemysłowym przysługują prawo rekursu w każdym kierunku, a w szczególności w sprawie udzielenia uprawnienia przemysłowego, zakresu uprawnienia przemysłowego i nieprawego wykonywania przemysłu. O każdym dotyczącym orzeczeniu ma być stowarzyszenie zawiadomione, które ewentualny rekurs, mający w wypadkach udzielania uprawnienia przemysłowego

skutek odwołujący, wnieść w terminie 14-dniowym.

Obie sekcje są tego zdania, że stowarzyszenia przemysłowe już z natury rzeczy najbardziej są powołane do ocenienia podań o udzielenie uprawnienia przemysłowego, dlatego też słusznem jest, aby władze przemysłowe zasięgały we wszystkich wypadkach opinii stowarzyszenia i opinii ich w tych razach, w których zachodzą pewne wątpliwości, także uwzględniały. Stowarzyszenia mają mieć również prawo rekursu we wskazanych u p. 4 kierunkach, jednakowoż rekursu te w wypadkach udzielenia uprawnienia przemysłowego nie mają mieć skutku odwołującego, jeżeli ubiegający się o kartę przemysłową wypełni wszelkie warunki ustawą wymagane, które to ograniczenie z tego powodu jest wskazane, gdyż w danym razie ubiegający się o kartę przemysłową, dopełniwszy wszelkich warunków przepisanych, mógłby wskutek rekursu stowarzyszenia, może wcale nieuzasadnionego, być przeszkodzonym przez dłuższy czas w rozpoczęciu swego przemysłu.

ad 2. „Właściciele przedsiębiorstw fabrycznych, jeżeli trudnią się wykonaniem wyrobów rekodzielniczych, mają wykazać się świadectwem uzdolnienia dla dotyczącego rzemiosła“.

Zdania obu sekcji co do tego wniosku są sobie wręcz przeciwnie.

Sekcja przemysłowa przemawia za tym wnioskiem, jest bowiem tego przekonania, że obowiązek, włożony na właściciela fabryki, wykazania się uzdolnieniem fachowem w odnośnem rzemiosle, wpłynąłby dodatnio na przemysł, dałby gwarancję produkcji lepszych wyrobów i ochroniłby publiczność przed zakupnem lichych wyrobów.

Natomiast sekcja handlowa jest przeciwną temu wnioskowi, gdyż przemysł fabryczny nie może obejść się bez kapitału, a kapitalista nie jest najczęściej fachowym rzemieślnikiem. Zresztą we wszystkich fabrykach wyrób dokonywa się maszynami, do roboty używani są fachowi rekodzielnicy, a właściciel ogranicza się na dostarczeniu materiału i kapitału, a w tym kierunku nie potrzeba mu uzdolnienia fachowego. Żądanie dowodu uzdolnienia w rzemiosle od fabrykanta, byłoby za daleko posunięte i miałyby ten skutek, że uniemożliwiłoby wręcz zakładanie przedsiębiorstw fabrycznych, dlatego dostatecznym byłoby, gdyby dowodu uzdolnienia żądano od fachowego kierownika fabryki.

ad 3. „Czeladnikom, wykonującym robotę na sztuki, wzbrania się pracować we własnem mieszkaniu“.

Sekcja przemysłowa jest za przyjęciem tego wniosku, gdyż obecnie czeladnicy pod pozorem wykonywania robót dla majstrów, przyjmują roboty od osób prywatnych i wielką tem wyrządzają szkodę samoistnym przemysłowcom, nie ponosząc sami żadnych ciężarów, połączonych z wykonywaniem samoistnem rzemiosła.

Sekcja handlowa sprzeciwia się temu wnioskowi, z przyjęciem bowiem tego wniosku naraziłoby się wielu pomocników na utratę zarobku, a także majstrom, mającym większą klientelę, a nie mogącym wszystkich pomocników pomieścić we własnym warsztacie, zakazem zamierzonym nie wielką oddałoby się przysługę. Sekcja sądzi, że przemysłowcy samoistni sami mogą zapobiedz ewentualnym nadużyciom ze strony pomocników, jeżeli tymże nie będą dawać roboty do wykonywania do domu. Zresztą pominąć nie można uwagi, że nowy projekt reformy podatku zarobko-

wego ustanawia uwolnienie przemysłowców, pracujących nawet o jednym pomocniku zupełnie od podatku, przypuścić więc można, że pomocnicy, pracujący dzisiaj na sztukę we własnym mieszkaniu, po wejściu w życie nowej ustawy, pracować będą nadal na własną rękę bez obawy opłacania podatku, co ich dzisiaj jedynie wstrzymuje od samostannego wykonywania rzemiosła.

ad 5. „Właściciele handlowi mogą przyjmować zamówienia na wyroby rękodzielnicze „do miary“ tylko w takim razie, jeżeli wykażą się świadectwem uzdolnienia dla odnośnego rzemiosła“.

Także co do tego wniosku zapatrywania obu sekcji są odmiennie.

Sekcja przemysłowa przemawia za przyjęciem tego wniosku w całej osnowie, uważa bowiem, że przeprowadzenie tegoż przyczyni się do ochrony rękodzieła, ubezpieczy drobnych przemysłowców przed wyzyskiwaniem ze strony handlujących, a zarazem ochroni konsumentów od nabycia lichy wykonanych robót.

Sekcja handlowa jest odmiennego zdania i zaznacza, że wzięcie miary nie może być uważane za akt wykonania roboty, a § 38 u. p. chroni dostatecznie rękodzieła, a już wcale nie potrzeba dla właściciela handlu dowodu uzdolnienia, jeżeli do brania miary używa się osoby, uprawnionej do wykonywania zamówionej roboty. Projektowane ad 5 postanowienie byłoby ograniczeniem przysługującego kupcom uprawnienia przemysłowego, do czego żadna nie zachodzi potrzeba, tem mniej, że kupcy i obecnie przedmioty odnośne wyrabiać dają i dawać muszą u przemysłowców uprawnionych.

ad 6. „Właściciele przedsiębiorstw nie mogą przez swoich pomocników (agentów handlowych) zawiązać interesów z publicznością; dozwolone jest im to jedynie z osobami stanu handlowego i przemysłowego w rzeczach, obchodzących ich wspólny interes“.

Obie sekcje zgadzają się w zupełności z tym wnioskiem, gdyż przeprowadzenie tegoż, przyczyniłoby się wielce do ochrony drobnych przemysłowców i miejscowych kupców detailistów, którzy wobec konkurencji agentów zbierających po domach zamówienia, nie mogą zbywać swoich wyrobów i towarów, jakkolwiek trwalszych i lepszych. Agenci chciwi goniąc za zamówieniami nie wiele dbają o stały odyt, a publiczność, szczególnie w Galicji pada najczęściej ofiarą tych pośredników; zresztą jest to rodzaj domokrajstwa, którego cierpieć nie należy.

ad 7. „Przy handlu wyrobami rękodzielniczymi musi być uwidocznione źródło zakupna“.

Sekcja przemysłowa zgadza się z tym wnioskiem, jest bowiem tego zdania, że uwidocznienie źródła zakupna na wyrobach rękodzielniczych, sprzedawanych w handlach, wyrugowałoby wyroby fuszarskie, które teraz pod firmą renomowanych przemysłowców sprzedawane bywają, a konsument świadomy źródła produkcji darzyć będzie swem za-

ufaniem tylko dobrego producenta, co by tylko do podniesienia się przemysłu przyczyniło.

Sekcja handlowa jest przeciwną temu wnioskowi, gdyż kupiec, sprowadzając towary, w interesie własnym, z obawy przed konkurencją, zachować musi w tajemnicy źródło zakupna. Przeprowadzenie projektowanego wniosku naraziłoby rzetelnych kupców na straty, gdy przeciwnie nie sumienni łatwo obejść by potrafili niedogodne dla nich postanowienia.

ad 8. „Rozpoczęcie handlu zawisłe jest od dostarczenia dowodu uzdolnienia“.

Obie sekcje zgadzają się z tym wnioskiem tem bardziej, ile że obecnie rozchodzi się o zasadnicze orzeczenie, a szczegółowe oznaczenie, jakiego rodzaju ma być to uzdolnienie, w danym razie udzielonem będzie Izbie do zaopiniowania, która wtedy będzie miała sposobność bliżej określić swoje zapatrywanie, jak to już poprzednio uczyniła w r. 1885, omawiając szczegółowo udzielony jej przez ministerstwo handlu kwestjonariusz dotyczący dostarczenia dowodu uzdolnienia dla rozpoczęcia handlu.

ad 9. „Dla pomocników kupieckich nie może czas pracy trwać dłużej jak najwięcej 11 godzin bez uliczenia przerw roboczych“.

Sekcja przemysłowa nie rozbiierała tej kwestji, jako obchodzącej wyłącznie koła handlowe.

Sekcja handlowa przemawia za tym wnioskiem w interesie pomocników handlowych.

ad 10. „We wszystkich handlach, włącznie z handlami artykułów żywności, dozwolona ma być praca w niedzielę najdalej do godziny 12. w południe“.

Obie sekcje przemawiają za przyjęciem tego wniosku z tego szczególnie powodu, że wobec zezwolenia sprzedaży artykułów żywności przez cały dzień, ustawa o wycieczkach niedzielnych ściśle przeprowadzoną być nie może. Doświadczenie bowiem uczy, że szczególnie po małych miasteczkach jeden i ten sam kupiec sprzedaje najróżnorodniejszych towary, a to obok bławatnych i galanterijnych, najczęściej także artykuły żywności, a tem samem uwolniony jest od zamknięcia sklepu. Bezwarunkowy zakaz sprzedaży w niedzielę po południu we wszystkich w ogóle handlach, usunąłby od razu wszelkie przeszkody w zastosowaniu ustawy o wycieczkach niedzielnych.

ad 11. „Stowarzyszenia przemysłowców rękodzielniczych jednego powiatu politycznego, tworzą związek stowarzyszeń, a to dla dzielniejszego poparcia interesów owych w ogólności, a w szczególności dla poparcia działalności pojedynczych stowarzyszeń i dla lepszego ustroju sił obradujących i administracyjnych“.

Obie sekcje są tego zdania, że powyższy wniosek jest zbyt szeroki, gdyż i teraz dozwolone jest (§. 114 u. p.), tworzenie związków stowarzyszeń przemysłowych, a obowiązkowe tworzenie takich związków na razie nie jest jeszcze wskazane.

ad 12. „W miejsce art. 61. kodeksu handlowego, nastąpić ma następujące postanowienie: „Stosunek służbowy między pryncypałem, a pomocnikiem handlowym, może być obustronnie po 6 tygodniowym wypowiedzeniu rozwiązany. Tylko w razie umówionego, lecz nie dłużej jak miesiąc trwającego czasu próby, wystarcza 14-dniowy termin wypowiedzenia“.

„Sekcja przemysłowa nie rozbiierała tego wniosku, jako obchodzącego jedynie stan handlowy, zaś;

Sekcja handlowa zgadza się z nim w zupełności, uważając, że usunięcie ograniczenia zawartego w art. 61. kodeksu handlowego, wedle którego rozwiązanie stosunku służbowego nastąpić może z upływem kwartału kalendarzowego, po poprzednim 6-tygodniowym wypowiedzeniu, korzystnym będzie tak dla pomocnika, jak też i pryncypała.

(Powzięte uchwały podajemy poniżej).

## Rada państwa.

Na posiedzeniu Izby deputowanych z 4. bm. toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad budżetem ministerstwa oświaty.

Po przemówieniu dep. Tuczka, który skarżył się na uposzczenie szkolnictwa na Morawie, zabrał głos minister Gautsch, występując w obronie dotychczasowego systemu w szkołach średnich. Powiedział on mianowicie, że na polu właśnie tych szkół ma ministerstwo oświaty dużo trudności do pokonania, pomimo to nie zaniechano w ostatnich latach niczego, co by przyczyniło się do ich rozwoju. Dowodem tego jest wzrost wydatków na sprawę oświaty. Budżet ministerstwa oświecenia wzrósł od r. 1886, o 4,272.000 zł., a z tej sumy wypada na szkoły średnie 1,055.000 zł. Co do uregulowania kwestji suplentów, to i tutaj wielkie przedstawiają się trudności. Suplenti należy właściwie mianować tylko tam, gdzie idzie o zadośćuczynienie przemijającej potrzebie szkolnictwa. Ministerstwo weszło też w ostatnich czasach na właściwą drogę, systemizując przy paralełkach nowe posady nauczycielskie. W trzech latach ostatnich stworzono ich przeszło sto... Jakkolwiek obecnie z powodu innych potrzeb musiano ich do dotychczasowego stanu rzeczy ograniczyć, ministerstwo postara się jednak o dalsze pod tym względem zarządzenia. Skarżą się, że suplenci muszą naraz kilka przedstawiać podań o miejsce nauczycieli. Ministerstwo przyznaje, że jest to dla nich połączone ze znacznymi kosztami, jakiegoś ujednostajnienia w tej mierze trudno jednak przeprowadzić.

W sprawie nauki języków starożytnych wypowiedział Gautsch swe zapatrywanie bardzo jasno. Zdaniem jego zastąpienie języka greckiego w gimnazjach innym, żyjącym językiem i wprowadzenia do szkół realnych nauki języka łacińskiego zatarłoby niekorzystnie różnice dziś istniejące po-

Korpus saski 18.700 piechoty, 2.400 jazdy, 60 dział.

W tej liczbie armja Izery pod dowództwem Clam-Gallasa 53.400 piechoty, 7.600 jazdy, 180 dział, przeznaczona do wstrzymania pruskich armii elbskiej i pierwszej tj. 122.000 ludzi i 400 dział.

Pod bezpośrednim dowództwem Benedeka: 180.000 ludzi 769 dział.

Dnie 27. i 28. czerwca były stanowczymi i decydującymi. 27. klęska austriackiego korpusu VI. Raminga pod Wysokowem, zwycięstwo X. korpusu Gablenza pod Trautenau.

28. zwycięstwo Prusaków pod Skalitz i Burgsdorf.

29. klęska Clam-Gallasa i Sasów pod Iczynem. 1. lipca popołudniu prawie cała austro-saska armja stała, zgromadzona na przestrzeni pomiędzy Bystrzycą i Elbą pod Königgrätz.

Straty armji austriackiej do 1. lipca, według źródeł austriackich wynosiły 32.000 ludzi, siły zgromadzone pod Königgrätzem do 210.000.

Broń — artylerja pruska: 1/3 gładkich 12 funtowych armat, reszta gwintowane odcylkowe, austriacka: działa gwintowane nabijane z przodu.

Przewaga piechoty pruskiej nad austriacką leżała w karabinach odcylkowych Dreysego i w wyższym umysłowym rozwoju wskutek ogólnej służby wojskowej, co stanowi ważną rzecz w dzisiejszych wojnach.

(Ciąg dalszy nast.)

22)

W. ŁUSKINA

## WIELKI ROK.

Wojna Rosji z Austro-Węgrami.

(Ciąg dalszy.)

Przez Lwów przelatują pociągi. Peron rozlega się mową wszystkich języków monarchji austro-węgierskiej. Bładzi, zmęczeni urzędnicy, nawpół przytomni, maszynowo pełnią swe obowiązki, krząta się służba sanitarna z przepaskami czerwonego krzyża; z całą bezwzględnością zapanowało, nie doduszczające uchybień, nie znające uwzględnień, surowe prawo wojskowe.

Tam, o pięćdziesiąt niespełna kilometrów na wschód, zbiera się wielka siła do stanowczego, rozstrzygającego boju, który zakończyć ma długą podziemną papierową walkę, pełną nieszczerości, grzechności, pozorów, krwawych upokorzeń i szyderstwa, pod maską uprzejmości i przyjaźni, pod którym się przez długie lata kryła głęboko zakorzeniona nienawiść, kłująca słodkim żądłem uśmiechu.

Tam ten uśmiech wybuchnie śmiechem szatańskim, w ryku dział stopią się fałszywe grzechności, i długą zawziętą rzezią okupić się mają długo tłumione, niezapominające się nigdy uczucia głęboko upokorzonej dumy.

Tam, naprzód leżą te szeregi pociągów, napełnione kołami i żołnierzami, z działami i wozami na platformach, okrytych wielkimi płótnami, z tą masą żywności, furazhu i prochu, i tysiącami cetnarów pocisków.

\* \* \*

Jedna z najznakomitszych i najciekawszych wielkich bitew nowoczesnych była stoczona w dniu 3. lipca 1866 r. pomiędzy armjami pruską i austriacką, bitwa pod Königgrätz.

Prusacy po zajęciu królestwa saskiego zgromadzili tu i na Szląsku trzy armje działające:

1. Skrzydło prawe — armję elbską, pod generałem Herwarth von Bittenfeld 34.000 piechoty, 3.900 jazdy, 120 dział.

2. Centrum — armję pierwszą pod księciem Fryderykiem Karolem, 72.000 piechoty, 12.300 jazdy, 288 dział, i

3. Skrzydło lewe — armję drugą pod pruskim następcą tronu 92.000 piechoty, 11.100 jazdy, 360 dział.

Razem 198.000 piechoty, 27.300 jazdy, 768 dział.

W dniu 22. czerwca rozpoczynają te armje ryzykowny ruch przez wawozy czeskie, z przeznaczeniem połączenia się na punkcie znajdującym się, według kombinacji, w mocy nieprzyjaciela, i narażając się na częściowe rozbitcie.

Armia austriacka generała broni Benedeka wynosiła 200.000 piechoty, 18.700 jazdy, 840 dział.

między temi dwoma rodzajami szkół. Rządowy projekt nowej organizacji gimnazjów znacznie rozszerzył znaczenie tak zwanych realjów. Nie podobano się to z razu tak zwolennikom dawnej organizacji jak jej przeciwnikom, a jednak nowość ta znalazła w końcu wszechstronne uznanie. Gimnazja mają cel jasno określony. Dają one przy pomocy języków i literatur klasycznych wykształcenie ogólne i przygotowują do studjów uniwersyteckich. Minister powołuje się na niedawne rozporządzenie w sprawie klasycznych języków i w sprawie nauczania geografii, historii, matematyki, fizyki i nauk przyrodniczych, twierdzi, że w kołach fachowych powitano je z uznaniem, prosi więc o cierpliwe wyczekanie rezultatów tych rozporządzeń w praktyce, zwłaszcza, że w żadnej dziedzinie nie mogą być zgubniejsze następstwa śmiałych eksperymentów, jak właśnie na polu wyższego szkolnictwa.

Nauka języka greckiego w gimnazjach jest — zdaniem Gautscha — konieczną. Język grecki jest jednym z najlepszych, najgruntowniejszych środków nauczania. Przedmiot ten, po przełamaniu pierwszych trudności, porywa młodzież za sobą, a uczniowie daleko łatwiej z greckiego, aniżeli z łacińskiego języka składają egzamina dojrzałości. Grecyzna przygotowuje młodzież do nauki uniwersyteckiej. Cała wiedza dzisiejsza, we wszystkich gałęziach polega na wiedzy i naukach Greków. Z kolei określa minister znaczenie języka greckiego dla poszczególnych działów umiejętności. Ze zniesieniem greckiego języka — twierdzi Gautsch — gotowe runąć podwaliny dzisiejszej wiedzy — ogólne wykształcenia, które nas łączą z narodami Zachodu, wyłoni się przepaść pomiędzy duchem i umysłem życia Austrii z jednej, Francji, Anglii i Niemiec z drugiej strony, przepaść, która z początku nieznaczna, później wszakże bardzo dotkliwie dałaby się nam odczuć. Stanowczo więc domaga się minister, aby nie tylko nie usuwano zupełnie, ale nawet nie ograniczano go do liczby godzin nauki języka greckiego w gimnazjach. Drobne nieraz zmiany w organizacji zdolają wywierać wpływ niezmiernie szkodliwy na całe szkolnictwo, najsurowszy przeto konserwatyzm jest — zdaniem Gautscha — świętem przykazaniem zdrowej administracji i polityki szkolnej.

W szeregu następnych mowców dep. Kraus domagał się zatrzymania nauki języka greckiego w gimnazjach i rozszerzenia co do liczby godzin w tygodniu nauki gimnastyki.

Dep. Slama podnosił krzywdy, wyrządzone Czechom przy zakładaniu szkół średnich. Niemcy na Śląsku mają szkół średnich sześć, Polacy zaś i Czesi nie posiadają ani jednej, jakkolwiek reprezentują więcej, niż połowę ludności.

Dep. Miskolczy żądał utworzenia niższego gimnazjum w Serecie na Bukowinie.

Dep. Romańczuk oświadczył się przeciw zniesieniu „lokacyj“ i przeciw podwyższeniu opłaty

szkolnej. Nie podoba się także mowcy zasada jak największego ograniczenia pozaszkolnej nauki. Gruntownej reformy wymaga w szczególności domowe ćwiczenie się młodzieży klas wyższych w językach klasycznych. Opłata szkolna jest stanowczo za wysoka. Uwolnienia od czesnego nie są wystarczające, nieraz bowiem zdolny nawet uczeń nie może ku temu posiadać potrzebnych warunków. W dalszym ciągu omawia p. Romańczuk niesprawiedliwe rozmieszczenie szkół średnich w krajach koronnych, zaznacza, że Galicja i Bukowina są w tym względzie najbardziej upośledzone, dlatego też w tych krajach szkoły średnie ze szkodą młodzieży są bardzo przepelnione. Taki pod względem narodowości stosunek liczbowy szkół średnich jest niesprawiedliwy. Jedna szkoła średnia przypada na 64000 Niemców, a więcej, niż milion Rusinów. Dla 300.000 Rusinów na Bukowinie koniecznym jest utworzenie choćby jednej szkoły średniej. Mowca domagał się w końcu od rządu równego traktowania Bukowiny z innymi krajami co do szkół, co do kolei i co do liczby posłów.

Dep. Spincic użalał się na niezwykle ostre postępowanie z uczniami kroackimi w szkołach średnich w Tryeście i Gorycji.

Z dalszych przemówień zasługuje na uwagę wystąpienie p. Kozłowski, który zażądał od ministra oświaty, aby tenże w rozporządzeniach swoich nie wkraczał w autonomję Galicji i nie dotykał spraw, należących do kompetencji Sejmu. Mowca opierał swe żale na rozporządzeniach z 13. czerwca 1891 i 24. maja 1892 roku, dotyczących zniesienia przygotowawczych kursów dla szkół średnich. Co do kształcenia nauczycieli szkół średnich, oświadczył się mowca za wzorem francuskich internatów. Nie należy utrudniać egzaminów nauczycielskich, nie chcąc powiększać i tak już dotkliwego braku nauczycieli. Wielkie znaczenia mają natomiast seminarja uniwersyteckie na wydziałach filozoficznych. Jeśli się mówi, że bez greckiego języka nie ma ideałów, to zaznacza mowca, że nauka religii, historia powszechna i ojczysta, historia literatury i estetyka, mogą o wiele większy idealizm obudzić, aniżeli starożytni klasycy. Dzieje ojczyste powinny być przedmiotem obowiązkowym, a w Galicji powinien rząd starać się o lepsze wykształcenie nauczycieli w języku niemieckim. Następnie omawiał Kozłowski stan gimnazjów i szkół realnych w Galicji, domagał się w szczególności reformowania szkół realnych na wzór francuski i polemizował w końcu z postem Kaunitzem w sprawie kształcenia kobiet.

Ref. dep. Beer zaznaczył, iż w spełnieniu, które szczególnie istnieje w galicyjskich szkołach średnich, należy kres położyć. Izba ma także prawo żądać, aby młodzież uczęszczająca do szkoły nie była zmuszoną spędzać znacznej części dnia w lokalach szkolnych, najfatalnej urządzonych pod względem sanitarnym. Jedną z najważniejszych kwestji jest lepsze wykształcenie nauczycieli; plany

szkolne są wogóle pod względem metodycznym i pedagogicznym dobre, ale wykonanie ich pozostawia niemało do życzenia.

W głosowaniu przyjęto tyt. „szkoły średnie.“  
Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

## KRONIKA.

**Skandal dziennikarski.** Tutejszy organ Ländlerbanku w numerze 27. z d. 2. lutego zamieścił w kronice następujący artykuł: „Obligacje bułgarskie. Już kilkakrotnie przestrzegaliśmy naszych czytelników, aby nie dali się uwodzić złudnym reklamom i nie kupowali obligacji bułgarskich, które chociaż na oko zdają się być najlepszymi, gdyż przynoszą 6 procent, jednak nie są pewne, bo niechaj jeden strzał padnie ze strony rosyjskiej, a już one nie mają najmniejszej wartości. Dziś ostrzeżenie to powtórzyć musimy. Od pewnego czasu bowiem, w niektórych pismach polskich w rubryce „Nadesłane“ pojawiają się długie reklamy, zachwalające dobrobyt w Bułgarii, opowiadające szeroko o jej nadzwyczaj wysokich dochodach, a w końcu wzywające publiczność do kupowania 6 pre. obligacji bułgarskich. Co zaś najciekawsze, że reklamy te nie są podpisane. Widocznie kantor ów, który je opłaca, nie chce kłaść swego nazwiska pod reklamą, w której prawdziwość sam nie wierzy. Ze reklamy takie pojawiają się, wcale nas nie dziwi, gdyż bankierzy za sprzedaż obligacji bułgarskich nadzwyczaj wysokie pobierają prowizje. Za jedną sprzedaną obligację bułgarską bankier ma z pewnością większy dochód, niż za sprzedanych 20 listów zastawnych galicyjskich. Dlatego też niektóre kantory starają się naszą publiczność zachęcić do kupowania bułgarskich papierów, bo przytem same mogą zrobić dobry interes, pobierając dla siebie wysokie prowizje. Chociaż życzymy Bułgarii jak największego rozwoju i jak najwyższych dochodów, mimo to musimy przestrzedz czytelników naszych przed kupowaniem obligacji bułgarskich, które — jak to wyżej wykazaliśmy, — nie są wcale pewną lokacją dla kapitału i mogą właścicieli ich na olbrzymie narazić straty.“

Zamieszczając ten artykuł i podnosząc, że „bankierzy za sprzedaż obligacji bułgarskich nadzwyczaj wysokie pobierają prowizje“ — nie przypuszczał dziennik stojący na zoldzie „Ländlerbanku“, że owym bankierem „który za sprzedaną obligację bułgarską ma z pewnością większy dochód, niż za sprzedanych 20 listów zastawnych galicyjskich“ jest właśnie jego chlebodawca. Z ogłoszeń umieszczonych w inseratach wynika, że jeneralnym kolporterem obligacji bułgarskich jest Ländlerbank, który wyczytawszy w sutenowanym przez siebie piśmie wymyślenie wystosowane pod adresem „bankierów sprzedających obligacje bułgarskie“ i widząc się zagrożonym w *gesesfcie* nakazał lwowskiemu swemu organowi umieszczyć reklamę dla obligacji bułgarskich. I rzeczywiście reklama ta pojawiła się w numerze 30. z d. 6. lutego a więc w 4 dni po powyższej notatce o szkodliwości obligacji bułgarskich, która zamieszczoną była w kronice, a reklama w części ekonomicznej. Notatka w kro-

26)

## NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez  
Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

— A panby nie mógł stosunkami swemi dopomóc mi w tem, bo co się tyczy kolei, to już wszelkie złudzenia straciłem...

— A cóż ja mogę, taskawy panie... co ja mogę? Zresztą dałem dowody życzliwości, odrzucono je, natrętnym być mi nie wypada. To trudno, kochany panie, każdy człowiek ma swoją ambicję i miłość własną, więc i ja mam. Chciałem dla was dobrze; proponowałem pannie Maryi tak doskonałe miejsce, że mogłaby całej rodzinie przyjść w pomoc. Odrzuciła. Wielka pani! w obowiązek iść nie wypada! Lepiej z głodu przymierać i ojcemu ciężarem być. Teraz są dzieci na świecie! Kochane dzieci, wszystko na barki rodziców, samym się robić nie chce.

— Myli się pan, Mania jest bardzo dobra córka. Co zaś do miejsca, jakie pan proponował, inna rzecz. To chwilowe, a dziewczyna musi się nauczyć czegoś takiego, coby jej na całe życie utrzymanie dać mogło... więc też uczy się szycia i kroju.

— A to niechże wam da co ze swoich dochodów.

— Wiadomo panu dobrze, że ich nie ma.

— Ja na to nie poradzę, róbcie sobie państwo co chcecie... Trzeba było brać, kiedy dawali i nie grymasić.

Spojrzał na zegarek i szybko zerwał się z krzesła.

— Zagawędziłem się z panem — rzekł — a ktoś na mnie czeka. Spóźnię się o cały kwadrans, do widzenia... ale, ale — dodał, zwracając się — miejsce, o którym mówiliśmy, znów wakuje podobno.

— Rządowstwo! — zawołał uradowany Kwiatkowski.

— Ależ nie, to miejsce dla pańskiej córki. Tak się zdaje przynajmniej. Jutro będę napewno wiedział. Jeżeli wola, dowiedz się pan pojutrze.

Człowiekowi, który pragnie pracować, a robić co nie ma, czas wydaje się niesłychanie długim. Wlecz się w sposób nieznośny, godzina każda dniem, dzień rokiem się wydaje. W takim właśnie położeniu był Kwiatkowski, w domu dziecinnie nie mógł, bo zdawało mu się, że czas napróżno trwoni; wyszedłszy na miasto, nie wiedział dokąd się udać i w którą stronę się zwrócić. I znów sobie wyrzucił, że buty drze napróżno, że się włóczy i we włóczędztwie tej przyjemności szuka. W domu żona schorowana i zmartwiona, pociechy żadnej i otuchy dać mu nie mogła. Mania całe dnie u pani Zofii przepędzała. Edzio przesiadywał wciąż w szkole, a dwoje dzieci młodszych bawiło się i balansowało w najlepszym, nie mając pojęcia o tem, że za kilka miesięcy może zbraknąć tego warszawskiego chleba, który im tak bardzo smakuje...

Wyszedłszy na ulicę, zazdrościł Kwiatkowski wszystkim, których spotkał, robotnikom, spieszącym do fabryki, doróżkarzom, postąnikom, woźnikom piekarskim, piwowarskim, rzeźnikom, nie mówiąc już o tych panach, co z tekami papierów pełnymi do biur i do sądów dążyli. Zazdrościł nawet stróżom zamiatającym ulicę, ci bowiem wiedzieli, że od świtu do nocy robota ich czeka, że nawet i w nocy spać im nie dadzą, ale też nie mieli powodu kłopotać się o dach nad głową, o pożywienie i ubranie dla żony i dzieci...

Dlaczegożby i on sam nie mógł takim zostać? choćby, jako postaniec na rogu ulicy stanąć, przecież ucziwa praca nie hańbi, a skoro zdrowie służy, to nad czem się namyslać. Dowiedział się, do kogo udać się trzeba, ile kaucji złożyć i postanowił pójść zapisać się bezwzględnie. Tylko żona... czy jej to nie będzie zbyt przykre. Wstrzyma się jeszcze przez trzy dni, jedynie przez trzy dni, nie dłużej, jeżeli nie — czekać nie sposób. Postanowił rozmówić się z Manią; ona prędzej matkę do tego przygotuje, ona ją z koniecznością pogodzi. Właściwie o cóż idzie, o uprzedzenie, o przesąd...

Istotnie, jest to przesąd.

Tylu ludzi przejeżdża, tylu przechodzi, roi się tego po ulicach jak mrowia, a każdy biegnie, spieszy się i dzień dla takich przechodzi szybko, a niektórym się nawet zbyt krótkim wydaje.

Szczęśliwi!

Wiedzą co robić z czasem i spokojni są o jutro...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nice zawierała 35 wierszy, a reklama w części ekonomicznej 37 wierszy.

Postępowanie takie napiętnować należało jako bezwstydną prostytucję dziennikarską.

**Wydział stowarzyszenia** rękodzielników lwow. „Gwiazda“ wzywa niniejszem wszystkich członków swoich do jak najliczniejszego przybycia na żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. Teofila Lenartowicza, członka honorowego stowarzyszenia „Gwiazda“ zarządzane staraniem Wydziału krajowego we środę 8. bm. o godzinie 10 przed południem w kościele archikatedralnym. Członkowie (z odznakami żałobnymi) ugrupują się w kościele około sztandaru stowarz.

**Sprawozdanie** lwowskiej opieki nad weteranami polskimi z r. 1831 za miesiąc styczeń. Dochody. Ks. Bernard Filar za r. 1892 ztr. 11, Felicja hr. Mierowa przez delegata Alfreda Steckiego rocznie 10, Domaszewski Wacław za półrocze 6, urzędnicy techniczni Wydziału krajowego za styczeń 5'60, urzędnicy zakładu kredytowego włościańskiego 17'30, delegat Wysocki Konrad z Przemyśla, dodatkowo do zebranych w grudniu datków, od Gustawa Jelenia 2, od ks. Józefa Fałata i Ludwika Langa po 1, przez redakcję *Kurjera Lwowskiego* po d. 11. stycznia 30, przez redakcję *Przeglądu* 40, przez redakcję *Gazety Narodowej* 12, ks. Jul. Turzański ze składek na nabożeństwie Mickiewiczowskim w Jaworowie 15, notariusz Kriegeisen przez *Gazetę przemysłową* 2, Kazimierzowie Pańkowscy zamiast powinnowań noworocznych 2, ogółem wpłynęło 154'90. W miesiącu styczniu rozdano 33 weteranom zapomogi stałe i nadzwyczajne na koszt kuracji w kwocie 408 ztr. *Dr. Bernard Goldman*, skarbnik.

**Biuro Towarzystwa** wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z r. 1863/4 przeniesionem zostało do gmachu teatralnego hr. Skarbka I. piętro, nr. drzwi 3. Wehód z ulicy Teatralnej brama nr. 2. Biuro otwarte we wtorki, piątki i niedziele od godz. 4 — 6 po południu.

**Zjazd koleżeński.** Z 1873 roku uczniowie 7. klasy szkoły realnej we Lwowie zechcą podać swoje i swoich kolegów adresy, w celu urządzenia zjazdu na wystawie 1. lipca 1894 roku we Lwowie. Adres: „Inżynier Jan Blauth. Gmach sejmowy.

**W Krośnie** d. 25. zm. odbyło się nabożeństwo za poległych w r. 1863 w kościele OO. Kapucynów; pozostałość składkową rozdzielono w następujący sposób: 2 wdowy i sieroty po żołnierzach z 1863 r. po 10 zł., zaś 5 zł. 35 ct. oddano sybakowi Gr. — resztę w kwocie 7 zł. 50 ct. nadesłano do administracji *Kurj. Lwowskiego* na rzecz weteranów z r. 1863.

**W Złoczowie** d. 22. bm. jako w 30 letnią rocznicę powstania, odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych braci w r. 1863, na które przybyła nader liczna publiczność miejscowa i zamiejscowa. Po skończonej mszy odśpiewano pieśni narodowe i zbierało kwotę 62 zł. Nadto wskutek odezwy komitetu nadesłali Marja Woyna 10 zł., Winc. Gnoiński, Karol Poten, Oskar Schnell i Stan. Wesołowski po 5 zł., Henryk Allscher, dr. Stan. Angermann i Jurkiewicz wójt z Urłowa po 1 zł. Nadto Stan. Wesołowski zebrał 11 zł. 10 ct. Po potrąceniu wydatków, przesłano kwotę 72 zł. 12 ct. do komitetu lwowskiego na rzecz wdów i sierót za poległych w r. 1863.

**Z towarzystwa politechnicznego** we Lwowie. Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się dziś 8. bm. o godz. 6. wiecz. w lokalu towarzystwa politechn. rynek, l. 30, I. piętro. Na porządku dziennym: Sprawozdanie komitetu przedwyborczego.

**„Sokoł“ w Jaworowie** za spokój duszy i ku uczczeniu zasług śp. dra Żegoty Krówezyńskiego urządza w piątek 10. bm. jako w oktawę pogrzebu żałobne nabożeństwo w kościele rz. kat. przed południem, a wieczór o g. 8 w sali gimnastycznej zebranie towarzyskie z odpowiednim odczytem.

**Odnaczenie.** Na konkursie tegorocznym w petersburskiej akademii sztuk pięknych w dziale architektury, rzeźby i malarstwa, jeden tylko stypendysta, Józef Mazurkiewicz, warszawianin, otrzymał medal złoty za projekt architektoniczny: „sali koncertowej łącznie z konserwatorium muzycznym“.

**Sery kartoflane.** W Turyngji i innych miejscowościach Saksonji wyrabiają teraz sery kartoflane, które są nader trwałe i dają się przechowywać bez zepsucia przez lat parę. Do wyrobu tych serów biorą kartofle duże, białe w najlepszym gatunku. Kartofle gotuje się, rozciera i do 5 funtów masy dodaje się jeden funt śmietany. Mięszanina taka stoi przez 3 — 4 dni, następnie zostaje znowu roztartą i złożoną do kosza, przez który ścieka nadmiar wody. Ostatecznie sery suszą się. Im starszy ser kartoflany, tem smak ma ostrzejszy i przyjemniejszy.

**Samobójstwo.** W piątek odebrał sobie życie we Wiedniu porucznik w rezerwie S. p. ułanów, dr. Karol Kopal, urzędnik w ministerstwie oświaty, syn generała.

**Jedenastoletniego złodzieja** Stanisława Gołubowicza przytrzymała policja w Warszawie w kawiarni na ulicy Wąski Dunaj. Przyznał on się do rozlicznych kradzieży, opowiadając, co następuje: W lecie rz. wraz z rodzicami wysłany on został do Krakowa. Wkrótce matka umarła, a ojciec zaczął zajmować się złodziejstwem, nakłaniając również swego syna do kradzieży. To go zmusiło do ucieczki z Krakowa. Przybył do Warszawy i zamieszkał u ciotki swojej Wiktorji Laskowskiej. Przed 6 tygodniami przeniósł się do znanej złodziejki Lai Finkelsztejn, którą znał od 3 lat i pomagał jej w kradzieżach.

**Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro wieczorem. Na porządku dziennym między innymi: Towarzystwo gimn. Sokoł o subwencję na urządzenie kursu dla kształcenia nauczycieli gimnastyki. Towarzystwo weteranów wojskowych o asygnowanie subwencji za rok 1892. Wniosek o przyjęcie zarządu fundacji stypendyjnej im. Henryka Janki, utworzonej przez galic. Towarzystwo gospodarskie. Wniosek w sprawie wyboru komisji statystycznej dla celów wystawy krajowej. — Na posiedzeniu poufnem: Sprawa nadania stypendjum z fundacji Kisielki.

**Mianowania.** Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował praktykantów sąd.: Dr. Arona Mollera, El. Fränkla, Stan. Kaz. Ilnickiego-Sieniuszkiewicza, Franc. Gołaba i Zdzisława Wiszniewskiego, auskultantami sądowymi.

Rada szkolna zamianowała nauczycielami szkół ludowych: Mich. Koreckiego w Iwanowcach; Marję Krynicką w Hujcu; Marję Ościślawską w Rudniku; Elżb. Pocięjównę i Bron. Górkę w Rozdole; Fel. Krzyżanowski w Żurawiu; Zofję Poh w Bereźnicy królewskiej; Miecz. Sroczyńskiego w Gorlicach; Jul. Jacyniankę w Monastercu; Albinę Wolską w Młynskach, Kar. Schreyera w Machlinie; Józ. Hanusiaka w Nieszkwicach małych; Lud. Jedlińskiego w Potoku; Stan. Latscherowę w Kołomyi; Wandę Ziolkowską w Kołomyi.

Zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: ks. Mat. Jeża w gimn. św. Anny w Krakowie; ks. Jana Niemczyka w gimn. w Stryju; Józ. Szczepańskiego w szkole realnej w Krakowie.

**Czerwiński Wilhelm**, kompozytor i wirtuoz leży od dni kilku ciężko chory.

**Ruch osobowy i towarowy** na szlaku Nowy Sącz-Stróże i Nowy-Zagórz-Nowy-Sącz z dniem wczorajszym ponownie otwarto. Na linii Nowy Zagórz-Jedlicze został ruch pociągów kolejowych przywrócony, ale tylko dziennych i osobowych.

**P. Alfred Sulima Deyma**, dyrektor ruchu kolei państw. we Lwowie, wyjechał pociągiem komisyjnym na zwiedzenie szlaku Lwów-Przemyśl-Chyrow, Zagórz Stryj-Zawoczne i powróci we czwartek wieczór do Lwowa.

**Znany Witołd Wolański**, którego p. Zawadzki onego czasu dobitnie scharakteryzował, stara się o order papieski. Popiera go wprowadzony przez fałszywego hrabiego w błąd jedea z najwyższych dostojników kościoła na Pokuciu.

**Z Warszawy** telegrafują: „Fredzia“ St. Graybnera wystawiono 6. bm. w teatrze Rozmaitości. Autora wywoływano kilkanaście razy. Artyści urządzili mu serdeczną owację. Powodzenie wielkie. Rzecz utrzyma się w repertuarzu długo“.

**Na rzecz fundacji** im. Kościuszki urządza kasyno miejskie we Lwowie w sobotę 11. bm. wieczorek za wstępem po 20 ct. od osoby. Mężczyźni jawić się mają w stroju balowym.

**Na sprowadzenie zwłok śp. Lenartowicza** do kraju złożyli na ręce redakcji *Kurjera Lwowskiego* urzędnicy oddziału komercyjnego dyrekcji kolei państwowych 10 zł.

Zbrane 45 ct. w restauracji p. Andruszko przy ul. Boimów l. 1, złożono w naszej Administracji na ten sam cel.

**Ostatnie chwile Lenartowicza.** Z listu, pisanego przez Michała Sozańkiego, artystę malarza do p. Wład. Bełzy, przytaczamy ustęp odnoszący się do Teofila Lenartowicza.

Florencja 3. lutego 1893. „Wczoraj o 4. po poł. jak zwykle, po galerji, przyszedłem do Teofila; zastałem już Zawiejskiego zajętego poprawianiem wypuklorzeźby Adama, którą to rzeźbę w wosku z niesłychaną pilnością od sześciu tygodni modelował sobie nasz poczciwy pan Teofil. Odczytywałem mu list od Marconiego odebrany przed chwilą, a nad każdym rozdziałem i ten i ów robił uwagi i najweselsze komentarze dodawał do mnóstwa zawartych w nim wiadomości. Roztasowałem się i ja naprzeciwko, aby rozpocząć malowanie pana

Teofila oraz i całego jego intérieur. Poszedł Zawiejski, a pan Teofil dłubie rzeźbę sobie, ja akwarelę sobie; podczas tego humor jego rozwinął się do najszczerzego śmiechu, bo też dokazywał przy malowaniu i dałem mu obraz podwórza szlacheckiego, tak dobrze znanego i tobie.

Co numeru wstawał i całował mnie w czoło. Już i zmierzchać zaczęło, gdy weszła służąca i zdała sprawę, że do teatru panie dziś nie idą i oczekują pana Teofila o siódmej wieczorem. Rozeszliśmy się jak zwykle bez najmniejszej uwagi ze strony jego, że czuje się niezdrów. Mija godzin dwanaście, a ja zaszedłem na kawę do „Café Parigi“, jak zwykle, gdzie i Zawiejski przychodził, i czekam na kawę i na Zawiejskiego. Zaledwie ją przyrządziłem, wbiega Zawiejski i krótko o śmierci zdaje sprawę.

O szczegółach dowiedziałem się, gdy od ciepłych zwłok powstałem. Oto wczoraj przybył pan Teofil do pani Jabłonowskiej (z Paryża), gdzie były: panna Czapka, pani Ogonowska i podobno pani Straszewska Dorota. Skarżył się tam na niedyspozycję, a pił herbatę z koniakiem, jak zwykle i jadł smaczne ciastka. Około dziesiątej wrócił do siebie i posłał po lekarza, a ten, zbadawszy go, stwierdził — aż zgroza bierze — że jest całkiem zdrów!

Mało się obawiano, bo pan Teofil często bardzo skarżył się lubiał i zwykle przechodziły, czy bóle czy zawroty głowy, bez żadnych ceregieli; utarło się nawet mniemanie, że „nasz lirnik pieści się“. Ale gdzie on tam się pieści!

I zęby i kłęby  
Pomiele w otręby,  
Osieczę, opierze,  
I sama uciecze,  
Człowiece:  
Śmierć!

Tak mi dyktował żartobliwie kilka dni temu.

Nocy dzisiejszej czuwała Giovannina, jego służąca; kazał sobie podać pióro i nakreślił sześć wierszy do swego siostrzeńca Stanisława Leszczyńskiego w Warszawie mieszkającego, aby, skoro otrzyma depeszę, zaraz przybywał. (Depeszę tę posłała pani Jabłonowska). „Niech cię Bóg błogosławi!“ zakończył i podpis położył. Nad ranem o 6, już coraz gorzej się czuł, ale miał mówić urywane wyrazy do służącej i po włosku i językiem, którego ona nie rozumiała... Żegnał życie polską mową! O g. 7 skonał na rękach Giovanniny...

*Gaz. Narod.* podaje ustęp z listu Lenartowicza do pewnej osoby we Lwowie, noszącego datę: „Florence 6. września 1892, Via Montebello 24.“ Miał wtedy jeszcze poeta nadzieję odwiedzenia Lwowa i pisze: — „Zima stanęła na przeszkodzie zamiarowi powitania naszego kochanego Lwowa, wszakże co się odwiekło, nie uciekło i jeżeli tylko doczekam szczęśliwie przychylniejszych okoliczności, wybiorę się choćby też jedynie dlatego, żeby zająć trzy sążni ziemi w bliskości przyjaciół: Szajnochy, Balińskiego, Goszczyńskiego i Orłona, zamieszkujących „a perpetuité“ na Łyczakowskim cmentarzu, któreto miejsce już sobie wyrażnie w wierszach zamówiłem.“

**Z „Gwiazdy“.** Wydział Stow. „Gwiazda“ uchwalił 7. bm. w sprawie sprowadzenia zwłok śp. Lenartowicza do Lwowa, na wypadek jeżeli kosztą sprowadzenia pokryte zostaną z funduszy publicznych, zebrane składki przeznaczyć na fundusz wystawienia pomnika poecie. Postanowiono także wezwać bratnie Stowarzyszenia do zbierania składek na tenże cel.

Nadto uchwalił wydział „Gwiazdy“ wydać swoim nakładem portret śp. Lenartowicza i przedrukować w kilku tysiącach egzemplarzy przesłany wiersz Jego pt. „Otucha“. Wiersz ten i portret będą sprzedawane na rzecz funduszu na pomnik dla śp. Lenartowicza. W ten sposób Stow. „Gwiazda“ uczci pragnie pamięć śp. Teofila Lenartowicza, jako członka honorowego tego Stow., z którym on stale utrzymywał serdeczne stosunki do ostatnich chwil życia.

**Młodzież uniwersytecka i technicka** we Lwowie postanowiła na zebraniu w sobotę 4. b. m. urządzać nabożeństwo żałobne za duszę śp. Teofila Lenartowicza i zbierać między sobą fundusze w celu przewiezienia zwłok wieszca do Galicji. Nadto wysłano na ręce p. Sozańkiego do Florencji telegram następującej treści: „Młodzież uniwersytecka i politechniczna lwowska żegna gorącą łzą żalu, ukochanego poetę polskiego.“

**Wydział Sokoła** wzywa wszystkich drnhów, aby na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Teofila Lenartowicza w dniu dzisiejszym o godzinie 10 w kościele katedralnym w ubiorach niesokolich jak najliczniej się stawili.

**Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy śp. Teofila Lenartowicza, urządzone staraniem Wydziału krajowego, odbędzie się dziś we środę, o g. 10 przed połud. w kościele archikatedralnym.

**Czysty dochód** z dwukrotnie urządzonych „Jasełek” na rzecz wdów i sierót zostających pod opieką Tow. św. Salomei, wynosi 151 złr. 67 ct. Towarzystwo to urządziła w początkach postu wielki rant, nad przygotowaniem którego pracuje obszerny komitet.

**Zakład nar. im. Ossolińskich** poszukuje następujących numerów pism z roku poprzedniego (1892): *Kurjer Lwowski* nr. 3, 83, 87, 265; *Dziennik Polski* nr. 177; *Gazeta Narodowa* nr. 1, 47, 289; *Przegląd* nr. 85. Są to numery, których redakcje nie mogą Zakładowi dostarczyć z powodu ich wyczerpania. Ktoby mógł zaopatrzyć zakład w któryś z powyższych numerów, zechce go łaskawie odesłać lub złożyć na ręce dr. Bron. Czarnika w zakładzie Ossolińskich.

**Polskie Tow. górnicze.** W spisie założycieli tego towarzystwa zaszła wczoraj omyłka drukarska. Opuśczone mianowicie nazwisko Zenona Suszyckiego, dyrektora kopalni naftowych w Bóbrce koło Dukli, wskutek czego tytuł ten znalazł się niewłaściwie zaraz po nazwisku Leona Syroczyńskiego, który jak wiadomo jest inżynierem górniczym Wydziału krajowego.

**W Stowarzyszeniu lwowskich** szynkarzy odbyło się wczoraj w dzień imienin radcy magistratu Łyszczowskiego, wobec licznie zebranych członków tej korporacji, rozdanie 190 złr. pomiędzy inwalidów, wdowy i sieroty po szynkarzach w liczbie 23. Rozdawnictwem zajął się solenizant.

**Z lwowskiej Izby** handlowej i przemysłowej Wczorajsze posiedzenie trwało od godz. 6.30 do 9.45. Dla braku miejsca odkładamy obszernie sprawozdanie do jutra, tu tylko notujemy, że po dłuższej dyskusji cofnął p. Michalski swój wniosek co do uregulowania przemysłu budowlanego a po zbyt drażliwej debacie uchwalono odroczyć do soboty dalszą dyskusję w sprawie zmiany postanowień noweli do ustawy przemysłowej.

**Z armji.** Jenerał-zbrojmistrzem został Karol Fischer, zastępca komenderującego we Lwowie.

Zamianowani zostali pułkownicy Win. Keil komendant 20 pp. komendantem 22 brygady piechoty a Fryd. Petrini z 55 pp. komendantem 20 pp.

Lekarzami asystentami w rezerwie zamianowani Wiktor Łowczowski 40 pp. Leon Loevy 9 pp. Maks. Schlesinger w szpitalu garn. w Przemyślu. Starszymi lekarzami zostali: Jul. Kulka w garn. szpitalu w Przemyślu, Fil. Riwczes we Lwowie, Ad. Knobel 60 bat. obr. kraj.

Przeniesieni zostali porucznicy Gustaw Sturm z 56 pp. do 18 bat. strzelców, a Wład. Raczyński z 18 bat. strzelców do 56 pp.

**Zmarli.** W Nizy zmarł hr. Al. Orłowski z Jaromoliniec.

**Szósty z kolei i ostatni** z pierwszej serii odczyt Towarzystwa oszczędności kobiet we Lwowie „O 1830 i 1831 roku”, wygłosi dr. August Sokołowski z Krakowa, poseł do Rady państwa, 10. lutego, w piątek, o g. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Prelegent umyślnie podejmuje podróż z Wiednia do Lwowa, dla spełnienia obywatelskiego obowiązku.

**Dyrekcja ruchu** we Lwowie ma zamiar zbudować nowy gmach administr. i poszukuje gruntu budowlanego w obszarze od 400 do 500 sążni kwadrat. położonego w centrum miasta i stosownem miejscu. Dotąd wpłynęło już kilka ofert, jednak byłoby pożądanem by więcej właścicieli posiadających stosownie położone grunta a noszących się z zamiarem sprzedaży przedstawiło swoje propozycje, gdyż sprawa zakupna gruntu, jeżeli w ogóle przyjdzie do skutku musiałaby wkrótce być rozstrzygnięta.

**Na szlaku** Hadikfalva-Radowce ruch pociągów został znowu otwarty.

**Odpowiedź redakcji.** P. T. we Lwowie. Oznaczenie 18 odcinka powieści numerem 19 jest tylko omyłką druku.

**Z Krakowa** otrzymujemy następujące pismo: „W nr. 362 *Kurjera Lwowskiego* z dnia 29. grudnia 1892 znalazł pomieszczenie artykuł zatytułowany: „Krakowska młodzież akademicka”.

Autor tej korespondencji podpisany literami E. T. zarzuca „Bratniej pomocy” krakowskiej, że „nowowstępującym akademikom obiecywała płacić wpisowe na uniwersytet z jakiegoś funduszu pożyczkowego, jeżeli przy wybrach do Czytelni akademickiej głosować będą za kandydatem stronnictwa „narodowego”, i że „rzeczywiście płaciła”.

A kończy: „I przy pomocy funduszy, których nie wolno używać na żadne cele agitacyjne, przeforsowało owe stronnictwo narodowe kandydatów do wydziału czytelni akademickiej”.

Z uwagi, że *Kurjer Lwowski* rozchodzi się po

Galicji w kilku tysiącach egzemplarzy, a czytelnicy jego mogliby z powyższej korespondencji powziąć ujemny sąd o naszym Towarzystwie — oświadczamy, że przytoczone zarzuty są *bezwzględnie fałszem* — a ich autorowi *zarzucamy szerzenie kłamliwych, a naszej dobrej sławie uwłaczających wieści*. Następują podpisy członków wydziału.

My z naszej strony konstatujemy, że korespondencja z Krakowa o młodzieży, którąśmy w nrze 362 pisma naszego zamieścili, była podpisaną przez kilku znanych nam osobiście akademików i oryginał zachowaliśmy w archiwum redakcyjnym.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Poskromienie złoŃci”, komedia w 5 aktach W. Szekspira.

**Panna Bron. Wolska** wystąpi z koncertem w piątek 10. bm. w sali „Frohshinn”. Panna Wolska jest wyborną śpiewaczką koncertową, której wybitne zalety śpiewu poznała publiczność lwowska na koncercie przed dwoma laty.

**Wład. Żeleński** urządził we Wiedniu w niedzielę 26. bm. koncert kompozytorski. W koncercie wzię udział chór śpiewaków słowiańskich i orkiestra opery nadwornej.

**Nowa biblioteka uniwersalna**, wydawnictwo krakowskie, zawiera w zeszycie na luty dalszy ciąg „Pism pomniejszych” ks. Kalinki i „Obrazów z życia” przez A. M. L., a nadto rozpoczęła drukować dwie nowe prace: „Szkice i rozprawy” Macaulaya w tłumaczeniu St. Sarnowskiego i wspomnienia z szlachetnej przeszłości p. t. „Dwne dzieje,” napisał Aleksander Wybranowski.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

**Kraków 7. lutego.** Rada miejska utworzy komitet dla sprowadzenia zwłok Lenartowicza do kraju.

**Wiedeń 7. lutego.** Przed sesją Izby odbyło się dzisiaj posiedzenie Koła polskiego. Klerykały, którzy sami podali pismom wiedeńskim wiadomość, że Koło tylko 23 głosami przeciw 17 przyjęło rezolucję w sprawie programu rządowego, zażądali dzisiaj, aby wiadomość tę sprostowano. Po żywej debacie uchwalono pozostawić rzecz przydyjmu do załatwienia. Następnie uchwaliło Koło domagać się u rządu subwencji dla wystawy krajowej w kwocie 60000 zł. i pawilonu rządowego.

Chrzanowski żądał, aby zatory lodowe na Wiśle jak najszybciej dynamitem rozbite zostały.

Rutowski przedstawił ogromny ucisk podatkowy i życzył sobie, aby Wajgel w mowie swej ostro skrytykował panujące stosunki. Koło przyjęło wnioski.

(Rada państwa). Dziś rozprawy nad szkołami przemysłowymi. Poszczególni posłowie przedłożyli swoje życzenia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów odpowiedział hr. Taaffe na kilka interpelacyj, między innymi na interpelację p. Langa, dla czego policja w Pradze zakazała tamtejszym „Sokołom” wzięcia udziału w zjeździe sokolskim we Lwowie w r. 1892 i w Nancy.

Hr. Taaffe wykazał na podstawie aktów, że czesey „Sokoli” dopuścili się przekroczenia statutów i dla tego zakaz był usprawiedliwiony (?).

Na posiedzeniu komisji kolejowej Szczepanowski wykazywał niedostateczność środków komunikacyjnych na Podolu, co stanowi wielką zaporę w rozwinięciu się tamtejszego przemysłu. Wynik ekonomicznego położenia okolic Podola objawia się w wychodźstwie ludu do Rosji.

Minister handlu przedstawia finansowe względy, które nie pozwalają państwu wspierać budowy kolei lokalnych w pożądanym rozmiarach.

Pos. Popper przedłożył rozmaite życzenia co do budowy kolei lokalnych na Bukowinie i przede wszystkim prosił, aby rząd wybudował kolej lokalną z Hliboki do Seretu albo na koszt państwa, albo też aby udzielił gwarancji, że kapitał użyty na budowę tej linii w maksymalnej sumie 300.000 zł. przynosić będzie 4 od sta.

P. Styrcea popierał wniosek budowy sieci kolei lokalnych na Bukowinie, która jest potrzebną, aby otworzyć drogi zbytu drzewu tamtejszemu i stworzyć przemysł rolniczy na Bukowinie.

**Budapeszt 7. lutego.** Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o urządzeniu wystawy krajowej w r. 1896, a to z okazji tysiącletniej rocznicy istnienia państwa węgierskiego. Wniosek, aby urządzić wystawę międzynarodową, odrzucono.

**Gandawa 7. lutego.** Wczoraj przyszło na ulicach miasta do starcia pomiędzy policją a zastępem młodych ludzi, wziętych właśnie do służby wojskowej. Publiczność stanęła po stronie tych ostatnich i obrzuciła kamieniami agentów policji, którzy zmuszeni byli dobrać palaszy. Wielu z pomiędzy młodych ludzi zostało skaleczonych, dwunastu aresztowano.

**Odesa 7. lutego.** Nowe wybory do rady miejskiej uskutecznione na podstawie nowej ordynacji wyborczej, mają następujący rezultat: do nowej rady weszło 36 prawosławnych, 9 katolików, 6 protestantów, 6 izraelitów; większość jest zatem prawosławna. Dotychczasowa rada składała się w połowie z prawosławnych, a w połowie z nieprawosławnych.

**Rzym 7. lutego.** Na dzielnicy żydowskiej przyszło tutaj do rozruchów. Zabobonny tłum żydowski zmusił swoich bogatszych współwierzców do zamknięcia sklepów i tp. w szabas, spalanie bóżnicy przypisując gniewowi Bożemu z powodu nieznanowania świąt żydowskich. Żandarmerja i wojsko przywróciły porządek.

**Wiedeń 8. lutego.** Minister handlu zatwierdził wybór Karola Kiselki prezesem, a Jakóba Piepessa wiceprezesem lwowskiej Izby handlowej.

**Wiedeń 8. lutego.** Na posiedzeniu komisji dla reformy wyborczej oświadczyli się Stadnicki i Jędrzejowicz stanowczo przeciw wszelakiemu zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów z gmin wiejskich. (Boją się, bo z pewnością utraciliby mandaty! Red.).

Posłowie Jaques i Plener starali się tych „representantów ludu” uspokoić tem, że lewica skłoną jest do wyeliminowania Galicji z pod wyborów bezpośrednich. Na tem przerwano obrady.

Mówią, że sejm dolno-austriacki zwołany będzie na 15. bm. na krótką sesję.

Giełda. Kredyty 223, renta majowa 98.72, węg. renta złota 114.65, rubel 124 1/2.

**Wiedeń 8. lutego. (Rada państwa).** Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów rozpoczęły się rozprawy nad pozycją „szkoły ludowej”.

Kraus domagał się obowiązkowego zaprowadzenia zabaw dla dzieci i ostro zaatakował klerykałów za ich pretensje w sprawie zaprowadzenia szkoły wyznaniowej.

Babic żąda poparcia dla słoweńskiego szkolnictwa ludowego. Na tem przerwano posiedzenie. Następnę dziś.

**Paryż 8. lutego.** W Izbie oświadczył min. Ribot, że likwidator towarzystwa panamskiego Monchicourt prowadzić będzie nadal roboty około przekopu panamskiego. Rząd popierać będzie koncesję. Artona mają uwięzić w Magdeburgu.

Sąd zastanowił postępowanie przeciw Rouvierowi, Devesowi, Albertowi Grevy, Renaultowi i bar. Cottu, którego natychmiast puszczono z więzienia. Zastanowienie postępowania sądowego nastąpiło dla braku dostatecznych dowodów.

**Marsylja 8. lutego.** Wybuchła tu cholera, 50 osób umarło.

**Ateny 8. lutego.** Trzęsienie ziemi na wyspie Zante nie ustaje, nędza u ludzi straszna, niedająca się opisać.

## Spuścizna po Lenartowiczu.

Pierwsze utwory Lenartowicza, drukowane były w *Nadwiślaninie* po 1841 r. Dalszy ich szereg jest następujący:

Przedstawienie pierwsze Hamleta. Poemat dramatyczny w 4 częściach. (Druk. w lwowskim *Dzienniku miod*). Przedrukował osobno Jan Dobrzański, Lwów 1847.

*Ziemia polska* w obrazach (wierszem). Dwie części. Kraków, a 2. wyd. Poznań. 1848 i 1850.

*Cztery obrazy*. Kraków 1848.

(Współpracownictwo w piśmie lud. *Wiśniak* pod red. ks. Górnickiego w Krakowie 1848).

(Współprac. w piśmie *Krzyż a Miecz* pod red. Ewarysta Estkowskiego w Poznaniu 1850, razem z Ujejskim i Barwińskim).

*Szopka*. Poezja, 1849.

*Lirenka*. Poznań 1855.

*Zachwycenie i Błogosławiona*. (Druk. najprzód w *Szkółce niedzielnej dla młodzieży*. Przedruk. Poznań 1855. — Następnie Warszawa 1857. — Poznań 1861 (z ilustracjami Ant. Zaleskiego) itd. — (Tłomaczone na język niemiecki przez Aug. Woyke'ego 1861).

*Święta Zofia*. Wiersz. Poznań 1857.

Tłóm. XXV. Pieśni „*Komedji Boskiej*” Dante'go

1858.

Najśw. Marja Panna Studzieniecka. Warszawa 1857.



# Nieustająca wystawa kuchni i pieców gazowych, żelazek do prasowania i rozmaitego rodzaju aparatów do gotowania gazem w handlu żelaznym

**PIOTRA CHRZĄSTOWSKIEGO**

(plac Kapitulny 1. 1).

Wszystkie aparaty będą na miejscu gazem opalane i P. T. Publicznosci objaśnione.

## Drobne ogłoszenia.

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Przez cały rok funkcjonujący Zakład wodoleczniczy „Mariówka” poczta Lwów, poszukuje Rządzczyń w dziale gospodarstwa domowego, Młodego człowieka z dobrem piśmem do czynności kancelaryjnych.

**HOTEL GARNI pod TRZEMA KORONAMI**  
L. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

**Żelazka kute, stalowe, półokrągłe,** do prasowania przodów, manszet i kołnierzy, sztuka zlr. 3-80 i 4-—, z 2-ma kutem i duszami, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.)

Przy ulicy Łyczakowskiej 1. 22. nr. drzwi 67. na drugim piątrze jest zaraz do wynajęcia pokój kawalerski z wiktorem lub bez.

Praktykant potrzebny w cukierni Zygmunt Majewskiego (d. J. Obechla) w Nowym Sączu. 228

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 264

Ogrodnika zdolnego z dobrymi świadectwami, kawalera poszukuje zarząd dóbr Pastomyty poczta Nawaria.

Masia 50 kl. do odstąpienia po 1 zlr 10 cent. można pojedynczo w mleczarni Mazura ul. Chorążczyzna 5. 271

Wdowiec urzędnik państwowy we Lwowie poszukuje dla siebie i dla 3 dzieci 4, 9, 11 lat wspólne mieszkanie z pojedynczym gospodarskim utrzymaniem i opieką nad dziećmi za omówionem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem lit. A. do administracji „Karjera.”

Lekcji poszukuje uczeń VII. kl. gimn. Łaskawe zgłoszenia pod adresem E. K. ul. Janowska 30. lub w administracji.

Ekonom ratynowany w sile wieku, mogący się wykazać świadectwami z dobrą rekomendacją z większych skarbow, samodzielnie prowadzący obznajomiony z gospodarką lasową. Prowadzenie wszelkich rejestrów i rachunkowości i przełożenie obszaru dworskiego jest mu znanem. Poszukuje posady, ekonomia, kontrolora i t. p. do większego skarbu. W razie potrzeby mogący kaucję złożyć. Łaskawe zlecenia nr. 100. M. K. poste restante Marjampol. 224

Asystent farmacji poszukuje posady w miejscu lub na prowincji. Adres M. Petersil Gazowa 4. 232

Na odmrożenie niezawodny środek, wielokrotnie na klinikach zagranicznych wypróbowany, przepisu dra Podlewskiego, wyrabiany przez aptekarza Stanisława Lachowicza, dostać można jedynie w oryginalnych słoikach po 85 cent. w aptece pod „Aniołem stróżem” przy ulicy Pańskiej 1. 21. we Lwowie. 9

Dla pomieszczenia biur towarzystwa poszukuje się w śródmieściu lub w pobliżu na jednej z główniejszych ulic odpowiedniego lokalu, składającego się z 6 do 8 obzernych pokoi. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: „Instytucja” do administracji Kurjera Lwowskiego. 211

Kilka kamienic we Lwowie w śródmieściu i po za takowem, tudzież kilka majątków ziemskich we wschodniej i zachodniej Galicji, jest zaraz do sprzedania pod warunkami nader korzystnymi. Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarja adw. dra W. Kulikowskiego we Lwowie (plac Bernardyński 10), która także poszukuje majątku ziemskiego w cenie do 140.000 zlr. do nabycia przez zamianę z kamienicą we Lwowie. 259

Ważne dla P. T. właścicieli cukierni we Lwowie i na prowincji. Fabryka cukrów i pierników we Lwowie pod firmą Brandstädter i Singer kupuje każdego czasu biszka każdą ilość po cenach wedle umowy. 286

Zajęcie agencyjne. Bliższe wskaże „Impressa” Lwów, Łazarza 10. 512

50 zlr. nagrody, kto się wystara o posadę dla człowieka, lat 24, przy c. k. wojsku wysłużonego; rodzaj posady: służącego szkolnego, kancelaryjnego lub woźnego. Ma szkoły normalne. Zgłoszenia do administracji pod S. S. 285

Poszukuje dwóch guwernantek katoliczek, dwie izraelski. Gaża miesięczna od 20 do 30 zlr. i wikt, umieszca zaraz biuro wywiadowcze S. Satały Sykstuska 6. Lwów. 280

Handel korzenny z pokojami do sniadań i bilardem w korzystnym położeniu w Jarosławiu jest zaraz pod korzystnymi warunkami do ustąpienia. Bliższych informacji udzieli biuro wywiadowcze Krasickiego w Jarosławiu.

Rytmy narodowe Teofila Leńartowicza poematy: Ostatni Rycerz, Wincentemu Polowi, Werona, Pierwszy kmięć, Kościuszko w Szwajcarii, Jagoda, Pieśni gminne. Cena 2 zlr. Do nabycia w Drukarni Ludowej Lwów plac Bernardyński 1. 7. 289

Papée & Kościcki we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2. Skład komisowy herbaty rosyjskiej Wogau & Sp. w Moskwie; dają herbatę w komis i poszukują zastępców w większych miastach Galicji. 287

Kurs nowo konwersacji niemieckiej i francuskiej zaczyna się w lutym. Nauka książkowo-gramatyczna podług najnowszej metody. Sobieskiego 4. I. piątro 5. 288

Do wydzierżawienia 300 morgów roli i łąk, 60 morgów lasu korczować się mającego. Dzierżawa na lat 7 od 24. marca r. b. Czyszn 2.860 zlr. Zgłoszenia przysyłać zarząd dóbr Skwarzawa nowa p. Glińsko.

**CERATY**  
Obicia powozowe  
dywany i chodniki  
poleca najtaniej  
**St. Wyszynska**  
Lwów, Kopernika 16.

Mieszkania i sklepy  
po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoje z przynależnościami. Pomieszczenia kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Berz miljana Brajera Ulica Brajerowska 10. 97

W willach na Kastelówce za szkołą Marii Magdaleny zaraz do wynajęcia: w willi 1. 20. Sutereny kuchnia, parter 4 pokoje z kuchnią i spiżarką, I. p. 4 pokoje z kuchnią spiżarką, przedpokojem i 2 balkonami, II. p. pokój z kuchnią i pokój kawalerski. Willa ta jest do sprzedania za zlr. 17000. Ogród dla każdej partji. W willi 1. 22. Sutereny pokój z kuchnią z osobnym wejściem, II. p. pokój kawalerski. Willa ta jest do sprzedania za zlr. 13.000. Bliższej wiadomości udzieli biuro budowniczego Lewińskiego plac Kapitulny 1. 7. II. p.

4 pokoje i kuchnia Długosza 23. 147

Boczna Łyczakowska 1. 4. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia.

Dwa sklepy lub lokal na mleczarnię do najęcia Batorego 30. 273

Pokój frontowy zaraz do wynajęcia z wiktorem lub bez. Ulica Ormiańska 2 III. piątro, drzwi 85.

Do wynajęcia w domu pod 1. 12. ul. Stowackiego od 1. marca na II. piątrze 6 pokoi, przedpokój i kuchnia. Bliższej wiadomości udzieli dozorca domu.

**SER**  
na model Ementalera,  
wyrobyony z najlepszego  
mleka ma na sprzedaż  
Zarząd dóbr Państwa Grębów  
poczta w miejcn.

## HERBATY CHINSKO-ROSYJSKIEJ EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjański 10.

poleca zbiór majowego	
Congo	zlr. 1-60
Souchong czarna	2-—
zbiór majowy	3-—
Kaysow czarna	4-—
Wysiewki herbaciane	1-30
Wysiewki z najlepszych herbat	1-60

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. Opakowania się nie liczy.



Orygin. prof. dra Jägersa wyroby po cenach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób walegę zdrowia, łatwo się przeziebiających

- Koszule
- Kaftaniki
- Kalesony i majtki
- Skarpetki i pończochy
- Ogrzewacze na żołądek
- Kamasze
- Pończochy myśliwskie ze stopami i bez
- Kamizelki męskie włóczkowe z rękawami,
- Staniki włóczkowe do noszenia po sukni, z rękawami i bez,
- Spodnice włóczkowe

poleca  
handel płócien i bielizny  
**JANA RIEDLA**  
we Lwowie.

W większym mieście prowincjonalnym jest

## KAWIARNIA

mieszcząca się w obszernym lokalu wraz z całym urządzeniem i trzema bilardami do sprzedania. Oferty pod adresem „Kawiarnia” nadsyłać należy do biura dzienników Płohna we Lwowie.

Do sprzedania  
fabryka wody sodowej  
o dwóch maszynach ręcznych wraz z wszystkimi przyrządami w aptece Zygmunta Rukera we Lwowie.

Poszukuje się  
większego majątku w ziemi do nabycia w Galicji lub na Bukowinie. Zgłoszenia pod lit. X. przyjmuje biuro dzienników Płohna Lwów. Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

Pp. adwokaci  
którzy chcieliby się przenieść na prowincję, zechcą przesłać swoje zgłoszenia pod „Koneypient” do biura dzienników Płohna, Lwów, ulica Karola Ludwika 9.

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Swiderskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Od 1. maja 1893 poszukuje miejsca jako

## rzadca mleczarni.

Jest dokładnie obeznany w fachu, wyrabia doskonale masło, jakoteż różne sery (11 różnych gatunków), mleko umie wszystkim znanymi aparatami rewidować, jest obeznany w buchhalterji tak technicznej jakoteż kupieckiej, odbył także kursa w renomowanym instytucie mleczarskim. Oferty uprasza St. Kragowski  
rzadca mleczarni par. Kossowo p. Gostyń W. Ks. Poznańskie.

**J. IHNATOWICZ**  
LWOW  
sklepy własne ul. Kopernika 1. 3.. ul. Hallcka 11.  
KRAKOW Sukiennice 20.  
CZERNIOWCE Rynek 2.

**Woda fiołkowa**  
usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dolki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalami zastugi na wystawach przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i we Lwowie. Cena 1 zlr.

**Mydło kosmetyczne**  
lagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegę i żółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 60 ct. !! Białe i piękne ręce!!  
Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybielają i wydelikatniają po kilkakrotnem natarciu **KREMEM ROSLINNYM**. Słoik 80 cent.  
**Grysik toaletowy**  
do mycia rąk dla wydelikacenia zgrubiałego naskórka. Pudełko 30 cent.



**SKŁAD KAWY**  
Artura Kościckiego  
pod godłem „Syrjusz”  
we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 11.  
wehód także z ul. y Ci-hej  
poleca tylko najlepsze gatunki po cenach hurtowych.  
Ceylon, Mokka i Amerykańską.

Taniej  
jak wszędzie  
  
poleca Skład fabryczny wyrobów gumowych  
**R. KRIMMER**  
Lwów, Hotel Francuski.

## PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

1853

Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuski, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach chorób, które wywołują zarodek skrofaliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznym; w CIEŁOZIE (bladaczce), w LEUCORRHEE (białych upławach), w AMENORRHEE (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w SUCHOTACH, w SYPILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B.—Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdziałającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekars w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.  
WYSTRAŻAĆ SIĘ FAŁSZYSTW.

Blancard

## Księcia Alfreda de Montenuovo

dzierżawa piwnic wina  
**S. G. SCHWABACH**  
w Pięciokościolach  
(Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obelżanych wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiowane wina czerwone z Villany i białe stołowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemji z powodu swej bogatej zawartości tanniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wszystka od jednego hektolitru zwyczaj. — Cenniki gratis i franco.



NOWY WYNALEZEK

## PARFIA IXORA ED. PINAUD

Mydło..... à PIXORA  
Essencja dla chustek à PIXORA  
Woda toaletowa... à PIXORA  
Pomada..... à PIXORA  
Olejek..... à PIXORA  
Puder ryżowy..... à PIXORA  
Kosmetyk..... à PIXORA  
37. Boule de Strasbourg, 37

### Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżania. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Nowo otworzony  
Handel towarów kolonialnych  
Leonarda Soleckiego  
we Lwowie, ul. Batorego 2.

poleca  
wyborne deserowe znane ma-  
sło Czyżykowskie 1 kg. po  
1 zł. 36 ct. i 1 zł. 28 ct.

Inne towary w zakresie handlu  
mego wchodzące jako to: cukier,  
kawa, herbata, wina, ko-  
niaki itp. sprzedaje po cenach  
możliwie niskich.

Najlepsze drożdże codziennie świeże.  
(Impressa).

## DENTYNA

cena flaszki 80 ct.  
najlepsza w świecie woda do  
ust, zapobiegająca radykalnie  
bólom zębów, odświeżają-  
jąca jamę ustną i wzmacnia-  
jąca dąsła.

Do nabycia jedynie  
w składzie materiałów  
Leopolda Lityńskiego  
we Lwowie Kopernika 2.  
Na prowincję wysłać się odwo-  
tną pocztą.

### Na karnawał!

Lakier złoty i mieniący  
na buciki balowe,

**Pudry,**  
Perfumerje itp.

poleca najtaniej  
**Alojzy Hübner**  
Lwów, Rynek 1. 38.

## Stary handel

**I. WOHLA**  
we Lwowie ul. Sykstuska liczbą 6  
polecia Szan. Publ.  
**DOSKONAŁĄ HERBATĘ**  
chińsko-rosyjską i angielską.  
Zamówienia skutecznie się su-  
miennie, spieszenie, franko opako-  
wanie.

Tylko wtedy prawdziwy, gdy  
trójkątna flaszka niżej umie-  
szczonym napisem (czerwony i czar-  
ny druk na żółtym papierze) jest  
zamknięta.

Dotąd  
niezrównany!!!

**W. Maagera**  
prawdziwy, oczyszczony



**Tran z Wątroby Mietusa**  
**Wilhelma Maagera**  
w Wiedniu.

Badany przez pierwsze medyczne powagi i polecany także dla dzieci z powodu łatwej strawności, a używany we wszystkich wypadkach, w których lekarz chce sprowadzić wzmocnienie całego organizmu, szczególniej piersi i płuc, przybytek wagi ciała, polepszenie soków, jakoteż oczyszczenie krwi. Flaszke po 1 złr. można dostać w składzie fabrycznym w Wiedniu, III/8, Heumarkt, Nr. 3, jakoteż w bardzo wielu aptekach Austro-Węgier.

We Lwowie u pp. Piotra i Kolascha, Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera, K. Krzyżanowskiego apt., Stan. Makiewiczza, K. Bałabana i Karola Hankego kupców.  
Główny skład i miejsce wysyłek na mo-  
narchję austro-węgierską  
**W. Maager, Wien,**  
III/8, Heumarkt, 3.

Polecamy nasze bardzo ulubione wyroby, jakoto:  
**Miód turecki na kaszel**

140  
sztuk



1 złr.

tenże z czekoladą 140 sztuk 1 złr., następnie chleb sultanski, manę, Sudzuk Halva i znane w świecie lemoniadowo cukierki musujące.

Fabryka wschodnich wyrobów z cukru w Pradze.  
Główny skład dla Galicji u firmy  
**Brandstädter & Singer we Lwowie.**

## FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynie



(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoje odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuźnię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.

Nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie  
plac Halicki 1. 14.

opuszcili świeżo prasę:  
**Dzieła Adama Mickiewicza**  
wydał **dr. Henryk Biegeleisen.**

4 tomy 8° z 4 portretami poety i 4 podobiznami autografu.  
W nader pięknej oryginalnej oprawie, z wizerunkiem Mickiewicza na okładce i wyciskami w kilku kolorach. **Cena 6 złr.**  
Jestto pierwsze na nowo przejrzone i poprawione wydanie obejmujące wszystkie utwory poetyckie wiecześnie napisane po polsku, wiersze w dotychczasowych wydaniach niepomieszczone, ułożone w porządku chronologicznym tudzież warjanty z autografów poety.

**DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA**  
pierwsze wydanie krytyczne, zebrał w chronologicznym porządku ułożył, uwagami i przypiskami zaopatrzył i wydał **Dr. Henryk Biegeleisen.**

4 tomy 8° z 4 portretami poety i 4 podobiznami autografu.  
W nader pięknej, oryginalnej, bogato złożonej oprawie z wyciskami i wizerunkiem Mickiewicza na okładce. **Cena 10 złr.**  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Dra Rozy Balzam życia

jest od więcej jak 30 lat znanym, trawienie, apetyt i usunięcie wzdęć ułatwiającym i łagodnym rozpuszczającym środkiem domowym.

Wielka flaszka 1 złr., mała 50 ct.  
pocztą 20 cent. więcej.

Wszystkie części opakowania są opatrzone obok umieszczoną prawnie deponowaną markę ochronną.

Składy prawie we wszystkich aptekach Austro-Węgier.



Tamże otrzymać można:

## Praskamas domowa

Pobudza ona według licznych doświadczeń oczyszczenie, granulację i leczenie ran znakomicie i działa prócz tego jako środek kojący ból i rozdzielający.

Paczka po 35 cent. i 25 cent.  
Pocztą 6 ct. więcej.

Wszystkie części opakowania są opatrzone obok umieszczoną marką ochronną, prawnie deponowaną

Główny skład **B. Fragner Praga**  
Nr. 205-204 Apteka pod „Czarnym Orłem”.  
Wysyłka pocztą codziennie.